

Kraków, 3.11.2021 r.

Jerzy Hausner

**OPINIA O ROZPRAWIE DOKTORSKIEJ MGR JAGODY KOMUSIŃSKIEJ NT.
„DYSTRYBUCJA KINOWA FILMÓW FABULARNYCH W ŚWIETLE TEORII
KONKURENCJI”**

Rozprawa doktorska mgr Jagody Komusińskiej jest obszernym studium ważnego segmentu przemysłu filmowego w Polsce jakim jest dystrybucja filmów fabularnych. Powstało ono w rezultacie samodzielnego projektu badawczego autorki. W jego realizacji doktorantka wykorzystwała szereg różnych metod badawczych typowych dla ekonomii i socjologii. Tym samym jej projekt jest interdyscyplinarny. Jednocześnie można go ulokować na styku dwóch dyscyplin – ekonomii oraz nauki o politykach publicznych (*public policy*).

Pod względem konstrukcji i redakcji pracę oceniam wysoko. Rozumowanie autorki jest przejrzyste i łatwo można je prześledzić. Na uznanie zasługuje przede wszystkim fakt, że wszystkie hipotezy badawcze, a jest ich sporo, zostały jasno sformułowane i dobrze wyeksponowane w tekście (osobne ramki), a jednocześnie autorka w podsumowaniu pracy zestawia wyjściową hipotezę, wynik jej badawczej weryfikacji oraz nowe sformułowanie każdej weryfikowanej w procesie badawczym tezy. Nawet jeśli jej końcowe tezy nie są odkrywcze, to jednak trzeba docenić wnikliwość i rzetelność badawczą doktorantki.

Nie znalazłem w tekście rozprawy uchybień redakcyjnych, a jednocześnie praca została językowo bardzo dobrze napisana. To świadczy bardzo dobrze o kulturze językowo-redakcyjnej autorki.

Dobrze oceniam empiryczno-opisową część pracy (rozdziały 2-4). Autorka zawarła w niej wiele szczegółowych danych i informacji, które zostały dobrze dobrane i opracowane. Tym samym jej własne cząstkowe analizy badawcze zostały przekonująco osadzone w szerszym kontekście rozwoju przemysłu filmowego w świecie i w Polsce. Przedstawione przez autorkę opisy dotyczą tak rozwoju rynku filmowego, jak i polityki publicznej w tym zakresie.

To bardzo ułatwia odczytanie i zrozumienie analiz przeprowadzonych przez doktorantkę w części badawczej (rozdział 5 i częściowo 4). Ta część jest dobrze dopracowana i nie wzbudza moich uwag czy zastrzeżeń.

Gorzej oceniam natomiast teoretyczno-konceptualną część pracy (rozdział 1 i fragmenty 2). Problem to wyraźnie słabe rozeznanie doktorantki we współczesnych teoriach ekonomicznych, w tym dotyczących rynku i konkurencji, co w przypadku podjętego przez nią tematu byłoby szczególnie potrzebne. Autorka opiera rozważania na nie najnowszej i czasami anachronicznej literaturze mikroekonomicznej, szczególnie odnoszącej się organizacji produkcji i przemysłu (*industrial organization*), przy czym podstawową dla niej pozycją jest podręcznik autorstwa J. Churcha i R. Ware'a wydany w roku 2000. Uzasadnia to faktem, że w tym podręczniku znalazła wiele przykładów dotyczących mediów. Ta argumentacja nie jest przekonywująca. Inne sygnalizowane przez nią we wprowadzeniu i w rozdziale 1 odniesienia do literatury ekonomicznej zawierające rozważania teoretyczne są przypadkowe (odniesienie do myśli Oskara Lange, s. 9) lub nie są w ogóle czytelne (uwaga dotycząca teorii ceny, tak jak gdyby istniała jedna ogólna i obowiązująca teoria ceny, s. 12).

Przy tej okazji zwrócę uwagę na częstą w Polsce manierę mylenia teorii ekonomicznej z analizą gospodarowania. Przejawem takiego błędu jest m.in. używanie określenia „ekonomika” w odniesieniu do poszczególnych sektorów gospodarki. Doktorantka używa pojęcia „ekonomiki kinematografii”, jako odrębnej ekonomii branżowej. A w rzeczywistości mamy do czynienia z jednej strony z ekonomią jako teorią ekonomiczną, a z drugiej z określonymi i zmiennymi modelami rynku czy działalności biznesowej (gospodarowanie). Rażąco dla mnie jest użycie przez autorkę rozprawy określenia „ekonomika kosztów transakcyjnych” (s. 139). Ekonomia kosztów transakcyjnych (*transaction cost economics*) to jedna z najbardziej znaczących i wpływowych teorii ekonomicznych i stanowi podstawę obszernego nurtu myślenia ekonomicznego.

Słabość aktualnej refleksji teorio-ekonomicznej powoduje pomijanie lub niewystarczające odniesienie się w rozważaniach do istotnych rozróżnień (np. między monopolem produkcyjnym i monopolem dystrybucyjnym – monopsonem), perspektyw poznawczych (np. rozumienie konkurencji rynkowej jako specyficznego pola grawitacyjnego) czy nowych zjawisk i tendencji (np. digitalizacja gospodarki).

Wskazane słabości części teoretyczno-konceptualnej są jednak w pełni zrekomensowane przez zalety części empiryczno-opisowej i analityczno-badawczej. W odniesieniu do części empiryczno-opisowej zgłaszam jedną uwagę. Mianowicie, brakiem wydaje mi się pominięcie wyraźnych zmian w funkcjonowaniu i polityce Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej w następstwie zmiany politycznej (zmiana rządu) - w rezultacie wyborów parlamentarnych - w latach 2007 oraz 2015. W istocie można wyróżnić trzy różne fazy działania tej kluczowej dla polskiej kinematografii instytucji, będące przejawem priorytetów polityki kulturalnej rządu. Niestety doktorantka tego nie zauważyła.

Zaletą pracy jest sformułowanie w oparciu o wnioski badawcze zaleceń dla polityki publicznej, które powinny być w szczególności rozważone przez kierownictwo PISF (np. dotyczące braku krajowej oferty kina familijnego).

Oceniając całość rozprawy doktorskiej mgr Jagody Komusińskiej, stwierdzam, że spełnia ona wymogi stawiane tego rodzaju pracom naukowym. Doktorantka wykazała się dobrym warsztatem badawczym, umiejętnością prowadzenia badań i formułowania naukowo istotnych wniosków. Tym samym wnioskuję o dopuszczenie jej do publicznej obrony swojej rozprawy.


prof. dr hab. Jerzy Hausner